

Sygn. akt III C 366/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 roku w Warszawie

sprawy z powództwa G. Ł.

przeciwko I. L. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda G. Ł. na rzecz pozwanej I. L. (1) kwotę 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

III C 366/17

## UZASADNIENIE

W pozwie datowanym na 29 grudnia 2016 r. powód G. Ł. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie w nim, że pozwana I. L. (1) ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 200.100,00 zł wraz odsetkami ustawowymi od 30 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwana nie zwróciła pożyczki mimo upływu terminu, a powód nabył wierzycelność w drodze cesji.

18 stycznia 2017 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający powództwo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty datowanym na 09 lutego 2017 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podała, że nie zawierała z powodem umowy pożyczki, nie zna go. Ponadto, pozwana wskazała, że wszelkie sprawy dotyczące działalności gospodarczej jej firmy prowadził jej mąż K. L. (1), posiadający notarialne pełnomocnictwo do reprezentacji. W piśmie procesowym datowanym na 18 lipca 2017 r. powód zmodyfikował powództwo, w ten sposób że rozszerzył żądanie zapłaty do kwoty 352.000,00 zł (k. 104 – 106).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie.

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S.. Jej pełnomocnikiem jest mąż K. L. (1) (wydruk z CEIDG – k. 16, kopia pełnomocnictwa - k. 29). Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: spółka) była podwykonawcą spółki (...) przy budowie Bulwarów W.. Prokurentem spółki jest M. B., natomiast prezesem zarządu

był P. K. M. B. prowadzi również własną, jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w N. (dalej (...)).

Ww. spółka zwróciła się do firmy pozwanej, aby ta dostarczała materiały budowlane na budowę Bulwarów W.. Pozwana zawarła umowę z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: (...)), od której kupowała materiały budowlane na ten cel, głównie cement i płyty (kopie faktur – k. 48 – 54). W wyniku ogłoszenia upadłości generalnego wykonawcy budowy Bulwarów W., spółka utraciła płynność finansową. Spółka nie zapłaciła w terminie firmie pozwanej należności za dostarczenie materiałów budowlanych. Konsekwencją tego była również utrata płynności finansowej firmy pozwanej. Pozwana nie wywiązała się z zobowiązań względem (...). Wobec pozwanej został wydany nakaz zapłaty. Na wniosek (...) wobec I. L. (1) zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. W lutym 2015 r. w Restauracji (...) w L. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli powód, M. B., P. K., K. L. (1) i pełnomocnik C. J. M. (1). Przedmiotem spotkania była m.in. spłata wyżej opisanego zadłużenia przedsiębiorstwa I. L. (1). Ww. poczynili ustne ustalenia, że spółka, która przyczyniła się do problemów finansowych pozwanej, będzie przekazywała pieniądze K. L. (1) za pośrednictwem firmy (...) należącej do M. B.. Otrzymane pieniądze K. L. (1) miał wpłacać do (...). Przy dokonywaniu wpłat gotówkowych w siedzibie (...) obecni mieli być również P. K. i M. B.. W zamian miała zostać wstrzymana egzekucja komornicza przeciwko pozwanej.

Od 26 stycznia 2015 r. do 26 czerwca 2015 r. na konto firmowe pozwanej wpływały środki pieniężne od M. B. (...) (k. 9, 10, 30 – 44). Przelewy tytułowane były jako pożyczka, zasilenie konta. Transakcje wykonywane były na polecenie M. B. przez jego pracownika – J. M. (2). Od czasu spotkania w restauracji, K. L. (1) dokonywał regularnych spłat spółki (...) (kopie dokumentów kasowych – k. 65 – 75). Następnie, 18 maja 2016 r. pozwana otrzymała od M. B. pismo, w którym wypowiedział jej umowę pożyczki i wezwał do zwrotu 352.000,00 zł (kopia wypowiedzenia umowy – k. 11 – 12, potwierdzenie odbioru – k. 13). 29 czerwca 2016 r. pozwana odpowiedziała pisemnie na ww. pismo (k. 45 – 47). 30 czerwca 2016 r. M. B. zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności przysługującą mu względem pozwanej (kopia umowy – k. 14 – 15).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu, a także zeznań świadków: J. M. (2) (k. 121 – 122, płyta CD z e-protokołem k. 126), J. M. (1) (k. 131v – 132, płyta CD z e-protokołem k. 134), P. K. (k. 132 – 132 v, płyta CD z e-protokołem k. 134 ), częściowo zeznań M. B. (k. 120 – 121, płyta CD z e-protokołem k. 126) i K. L. (1) (k. 122 – 124, płyta CD z e-protokołem k. 126). Zeznania świadków J. M. (2), J. M. (1), P. K. oraz M. B. i K. L. (1), w części w której Sąd dał im wiarę, były ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniały. Zeznania te w głównej mierze pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego w sprawie, co do sposobu rozliczeń pomiędzy przedsiębiorcami w związku z budową Bulwarów W., etapów wykonywania prac, przebiegu współpracy, zależności między spółkami i przedsiębiorcami oraz okoliczności związanych z umową pożyczki. W tej sprawie, zeznania świadków miały wysoką wartość dowodową. To właśnie one w połączeniu z przedstawionymi dowodami, pozwoliły na wyjaśnienie spornych okoliczności w sprawie i ułożenie wszystkich informacji w logiczną całość.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom M. B. w części dotyczącej okoliczności zawarcia pożyczki z pozwaną, a także co do przebiegu spotkania w Restauracji (...) w L.. W tej części, zeznania tego świadka nie pokrywały się z zeznaniami innych powołanych w sprawie świadków, ani ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, głównie potwierdzeń przelewów. Zeznania świadka były raczej opisem relacji biznesowych łączących go z K. L. (1). Pozwana odgrywa w nich rolę marginalną. Wypowiedzi zeznającego nie dotyczyły postawionej tezy dowodowej. Oceniając tą część zeznań świadka, Sąd doszukał się nieprawdy chociażby w tym, że pożyczka miała być jednorazowa, udzielona najwyżej 2-3 razy. Przeczyły temu załączone do akt sprawy potwierdzenia zapłaty, z których wynikało, że przelewów było kilkanaście. Wielość wpłat potwierdzał również, wykonujący przelewy J. M. (2): „Myślę, że było ok. 10-15 tych przelewów” (00:46:36, k.122). W ocenie Sądu, niewiarygodne było również to, aby na spotkaniu omawiane były kwestie wyboru kancelarii prawnej, która będzie reprezentowała spółkę w sporze o zapłatę za Bulwary W. oraz że nie zapadły tam żadne ustalenia na temat rozliczeń finansowych pomiędzy (...), spółką, firmą pozwanej, przedsiębiorstwem M. B.. Ta część zeznań pozostawała w sprzeczności z zeznaniami innych świadków, zwłaszcza z obiektywnymi wyjaśnieniami J. M. (1), będącego pełnomocnikiem (...). J. M. (1) był osobą najbardziej

postronną w tej sprawie. Został w całości splecony przez pozwaną, nie zawierał żadnych umów handlowych ze spółką i M. B., nie miał więc interesu w tym, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron.

Sąd nie dał wiary również zeznaniom K. L. (1), w części w której wskazał, że przelewy od M. B. dokonywane były na jego konto osobiste. Przeczyły temu kopie dołączonych do akt spawy faktur, które pozwana wystawiała spółce (k. 48 - 54). Na nich widnieje numer konta pozwanej, na który spółka powinna uiścić należności za dostarczone towary. Numer konta jest identyczny z tym widniejącym na potwierdzeniach przelewu dokonywanych przez M. B..

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron mając na uwadze subsydiarny charakter tego dowodu. W ocenie Sądu, dowód z przesłuchania świadków, jak i z dokumentów załączonych do akt sprawy w sposób wyczerpujący wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Tym samym Sąd nie doszukał się istnienia przesłanek określonych w treści art. 299 k.p.c. i pominął dowód z przesłuchania stron, jako niecelowy, pozostający bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd badał w tym postępowaniu jedynie to, co było przedmiotem cesji, tj. wierzytelność „z tytułu zwrotu pożyczki w kwocie 325.000 zł”. Powód opierał swoje żądanie na art. 720 k.c., tj. umowie pożyczki mającej być zawartą pomiędzy M. B. a pozwaną. Zgodnie z treścią § 2 powołanego powyżej przepisu umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych wymaga zachowania formy pisemnej (obecnie dokumentowej). Ustawową konsekwencją niezachowania takiej formy jest sankcja ad probationem. Oznacza to, że w razie sporu fakt dokonania czynności prawnej nie może być dowodzony za pomocą pewnych środków dowodowych, które normalnie byłyby dostępne, a które z reguły są przydatne dla wskazania, że doszło do dokonania czynności prawnej. Przesądza o tym brzmienie art. 74 k.c. Możliwe jest natomiast uchylene powyższych ograniczeń dowodowych m.in. w przypadku uprawdopodobnienia dokonania czynności prawnej za pomocą dokumentu. Tzw. początkiem dowodu, może być, np. nagranie audio, wideo, potwierdzenie dokonania przelewów lub innych dowodów zapłaty, z których wynika, że określona czynność została prawdopodobnie dokonana. Uprawdopodobnienie nie oznacza, że fakt dokonania czynności prawnej może być uznany za udowodniony, pozostaje potrzeba skorzystania z innych środków dowodowych, np. przesłuchania świadków (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2016 r., sygn. akt V ACa 893/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy, wskazać należy, że powód uprawdopodobnił zawarcie umowy pożyczki dla potrzeb prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w tym dopuszczalności skorzystania z przesłuchania świadków. W ocenie Sądu, dokumentem stanowiącym to uprawdopodobnienie były załączone do akt sprawy kopie przelewów środków pieniężnych. Dzięki nim było w ogóle możliwe prowadzenie dalszego postępowania dowodowego w zakresie samej pożyczki, tego czy w ogóle została zawarta, kim były strony umowy, na jaką kwotę została udzielona.

Postępowanie dowodowe w żaden sposób nie dowiodło, aby stroną umowy była pozwana. Nie wynikało to nawet z przesłuchania świadka M. B., który nie był w stanie wykazać, że pieniądze były przekazywane pozwanej, jako pożyczkobiorcy. W jego zeznaniach pojawiało się natomiast ciągle nazwisko K. L. (1), męża pozwanej, będącego jej pełnomocnikiem. Z zeznań M. B. nie wynikało jednak, że pożyczka udzielona była małżonkowi I. L. (1), jako jej pełnomocnikowi, lecz że przekazał pieniądze K. L. (1), jako osobie prywatnej, znajomemu w potrzebie. Wskazuje również na to fakt, że ostatecznie pożyczając pieniądze nie zabezpieczył się w żaden sposób, nie zawarł umowy na piśmie, czy też w obecności świadków, którzy mogliby potwierdzić pożyczkę oraz jej warunki. M. B. nie wzywał też pisemnie pozwanej do zwrotu pożyczki. Zeznał jedynie, że dzwonił w tej sprawie do K. L. (1).

Przede wszystkim nie został udowodniony przez powoda podstawowy fakt, tj. kto był pożyczkobiorcą w przedmiotowej umowie. Nie została ona zawarta w formie pisemnej, a to poważnie utrudniało dowodzenie w sprawie. Bezspornie pozwana nie brała jakiegokolwiek udziału w czynnościach pomiędzy M. B. a swoim mężem. Nawet jeśli pożyczka

została zawarta w jej imieniu przez pełnomocnika, to okoliczność ta powinno w sposób nie budzący wątpliwości zostać udowodniona przez stronę powodową. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Opierając się na tej regule przyjąć należało, że powód powinien udowodnić okoliczności, z których wywodził dochodzone roszczenie, a pozwana fakty uzasadniające jej zarzuty przeciwko roszczeniu powoda. Rozkład ciężaru dowodów ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał.

Wskazać należy, że powód twierdził, że udzielone przez pozwaną K. L. (1) pełnomocnictwo obejmowało zawieranie w jej imieniu wszelkich umów, w tym umowy pożyczki. Zakres czynności zawartych w pełnomocnictwie udzielonym mężowi przez I. L. (1) nie był jednak jednoznaczny. Pełnomocnictwo to jest nieprecyzyjne i sformułowane w sposób budzący wątpliwości. Nie wynika z niego, czy udzielony pełnomocnikowi zakres zarządu jest pełny, czy też nie. Można różnie interpretować jego treść, jednakże kwestia ta dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała znaczenie poboczne, drugorzędne. Ponadto, żadna ze stron nie zgłaszała wniosków dowodowych w tym zakresie.

W ocenie Sądu, jeśli istniała jakakolwiek pożyczka, to zawarta została pomiędzy M. B. a K. L. (1). Zeznania wszystkich świadków wskazywały na to, że pozwana – nawet reprezentowana przez pełnomocnika - nie zawierała żadnej umowy z M. B.. Należy w tym miejscu odnieść się chociażby do zeznań świadków J. M. (1) i P. K., którzy opisali przebieg spotkania w restauracji. Zeznali oni, że jego celem była pomoc L. w związku z wszczętą przeciwko pozwanej egzekucją komorniczą. P. K., będący wtedy prezesem zarządu spółki PB BIS zeznał, że przystąpił nieoficjalnie do długu, a M. B., zaangażowany w działalność spółki jako prokurent, zgodził się udzielić pomocy finansowej spółce i wpłacać za nią na konto I. L. (1) zaległe należności za dostarczone przez pozwaną na rzecz tego podmiotu materiały budowlane. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że M. B. mogło zależeć na dobrym prosperowaniu spółki, ponieważ jej udziałowcami jest jego rodzina. Ponadto, z zeznań tych świadków jawił się obraz wzajemnych finansowych powiązań pomiędzy tymi podmiotami i przedsiębiorcami.

To wszystko pozwalało Sądowi na stwierdzenie, że pozwana nie mogła być legitymowana biernie w tej sprawie. Wskazać należy, że legitymacja procesowa jest szczególnym uprawnieniem wynikającym z określonej sytuacji materialnoprawnej i oznacza, że dany podmiot jest uprawniony, czyli legitymowany do występowania w charakterze strony w konkretnym procesie w stosunku do jego przedmiotu. Dana osoba, aby móc wystąpić w procesie w charakterze strony, musi być podmiotem do tego właściwym, tzn. musi posiadać szczególną kwalifikację pozwalającą na wystąpienie z danym powództwem właśnie w stosunku do niej. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne, na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W przypadku pozwanej, legitymacja bierna nie przysługuje jej, gdyż powód nie wykazał by doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy nią a M. B.. Zgromadzone dowody nie pozwalały na poczynienie ustaleń, że stroną pożyczki była I. L. (1). Sam fakt dokonywania przelewów, w których podano jej dane i zatytułowano je „pożyczka”, wobec braku innych dowodów zawarcia tego rodzaju umowy, nie był wystarczający do uznania, że doszło do nawiązania takiego stosunku prawnego. Zgromadzony materiał nie pozwalał na ustalenie, że przesunięcia majątkowe pomiędzy M. B. a K. L. (1) zostały dokonane z zamiarem zaciągnięcia przez tego drugiego, jako pełnomocnika żony, zobowiązania w jej imieniu. Wzajemne zależności i powiązania gospodarcze oraz finansowe pomiędzy M. B. prowadzącym faktyczną działalność w różnych formach organizacyjnych, a także K. L. (1), który stosunki z tą osobą utrzymywał nie tylko jako pełnomocnik przedsiębiorstwa pozwanej, lecz również jako samodzielny przedsiębiorca, nie pozwalały na przyjęcie, że doszło do nawiązania umowy pożyczki pomiędzy pierwszą z powyżej wymienionych osób a I. L. (1). Zeznania przesłuchanych świadków ponadto wskazywały na to, że ewentualne przesunięcia majątkowe pomiędzy M. B. a Państwem L. były wynikiem bardziej skomplikowanych stosunków majątkowych, pośród których nie można było jednak wyodrębnić umowy pożyczki. Te okoliczności nie były jednak przedmiotem badania w niniejszej sprawie i nie mogły prowadzić do uwzględnienia powództwa, ponieważ powód nabył w wyniku cesji od M. B. jedynie wierzytelność o zwrot pożyczki i nie był legitymowany do dochodzenia roszczenia na innej podstawie prawnej. Ponadto zakreślony w pozwie stan faktyczny wskazujący na to, że roszczenie oparte jest wyłącznie na umowie pożyczki, nie pozwalał na czynienie dalszych ustaleń i rozstrzygnięć, gdyż stanowiłoby to orzekanie ponad żądanie.

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu, przy uwzględnieniu powołanych przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treści art. 98 k.p.c., na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu. Powoda, jako przegrywającego spór, należało w całości obciążyć kosztami poniesionym przez pozwaną w sprawie, na które składało się wynagrodzenie dla reprezentującego ją pełnomocnika w wysokości 10.800,00 zł, a wynikającego z par. 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615, ze zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie.